

Talizman wielkości

Wśród szczeru broni, dolatującego z Dalekiego Wschodu, wśród rozdzwinków formuł rozbrojeniowych Genewy, wśród szmeru bezrobotnych, wyglądających pracy — zwracamy dziś znowu uwagę na rzecz pozornie nieważną i drugorzędną — literaturę.

Zapyta — ktoś: — Literatura? Czy czas teraz rozwijać wielobitną tęczę poezji, gdy życie niesie nawalę ciężkich chmur? Czy, słowo piękne może stać się czymś więcej, jak tylko działającym na krótko narkotykiem?

Nie obawiamy się tych pytań. Literatura nie jest narkozą; lecz pożądaną dźwignią całego narodu. Kto hołduje takim poglądom, nie orientuje się niewątpliwie w najistotniejszych źródłach wielkości. Kto myśli pisarza skłonny jest zaliczyć do rzędu zabawek, a czytelnictwo uznać za zajęcie odświeżające, ten zapoznaje genezę siły, pozwalającej narodowi, dźwigać się z niedoli i kroczyć zwycięsko naprzód.

W ciągu 13 lat bytu niepodległego budujemy w trudzie kształt naszego państwa, wznosząc coraz doskonalsze konstrukcje polityczne i społeczne. Tym wielkim wysiłkiem, wykuwającym naszemu państwu formy mocarstwowe, nie towarzyszy jednak

że odpowiednio potęgający się ruch kulturalny. Nutt życia umysłowego nie pogłębia w naszym kraju. Czytelnictwo znajduje się w odwrocie: nakłady książek, najświetniejszych pisarzy sięgają, zaledwie kilku tysięcy. Kultura weszła w okres stagnacji i — tem się już zniża, że wyżej nie sięga.

A przecież wielkość narodu mierzy się przedewszystkiem dorobkiem twórczej myśli jego pisarzy, uczonych, wynalazców i ogólnym poziomem jego obywateli. Choćbyśmy uchwalili świetną konstytucję, choćbyśmy niewzruszenie zagwarantowali granice — nie uczynimy ani kroku do wielkości, jeśli całego społeczeństwa nie wzbudymy na wyższy stopień kultury. Bez światła wiedzy, które powinno być udziałem całego narodu, nie podobna będzie załatwić żadnego problemu wewnętrznego; ani zagadnienia narodowościowego, ani reformy ustrojowej, ani, co najważniejsze — trudności gospodarczych...

Smiało można powiedzieć: jeśli Polska odrodzona musiała przebyć taką gehennę cierpień, zanim weszła na prawdziwą drogę rozwoju, to stało się to dlatego, iż poziom kulturalny ogółu obywateli nie harmonizował z wielkością zadań, przed którymi postawiła nas niepodległość.

Budzenie kultury w społeczeństwie, wciąganie go na poziom, godny mocarstwa, staje się w tych warunkach doniosłym wskazaniem politycznym. Wszelkie wysiłki, nie oparte na tem założeniu, będą trudem niemal straconym i przyniosą nam pewno gorzkie rozczarowania.

Narady m.n. Zaleskiego

GENEWA, 27.2. — Tel. wł. — Po zakończeniu posiedzenia prezydium konferencji rozbrojeniowej, minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z ministrem Grandim, poczem konferował z komisarzem Litwinowem.

LITERATURA I SZTUKA POLSKA w Genewie

GENEWA, 27.2. — Tel. wł. — Minister Zaleski dokonał tu dziś otwarcia wystawy prac malarza polskiego, p. Bohdana Nowaka.

Dnia 1 marca r. b. na śniadaniu w Club International przemawiać będzie znakomita poetka, p. Kazimiera Ilakowiczówna.

DWA PŁONĄCE SAMOLOTY. w odmetach morza

LONDYN, 27.2. — Pomiędzy Maltą a Kariagioną wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa. Dwa aeroplany angielskie należące do statku „Courageous” zderzyły się w pełnym locie na wysokości 900 metrów i wpadły do morza. Wskutek zderzenia wywiązały się pożar i oba płonące samoloty znikły w odmetach wód.

Walka o przewodnictwo w komisjach rozbrojeniowych

GENEWA, 27.2. — Tel. wł. — Dziś od godz. 10 rano w odstępach półgodzinnych zbierali się komisje specjalne konferencji rozbrojeniowej, celem dokonania wyborów swych prezydentów w składzie przewodniczącego, wiceprzewodniczącego i referenta. Przez całe wczorajsze popołudnie, wieczór i poranek dzisiejszy toczyły się przy żywym pośrednictwie urzędników sekretariatu generalnego Ligi Narodów żarliwe rokowania o obsadę personalną prezydentów komisji, a przedewszystkiem najważniejszej w tej chwili komisji politycznej, utworzonej na wniosek premiera Tardieu. Rokowania szły opornie. Delegacja niemiecka przeciwstawiała się powierzeniu przewodnictwa komisji politycznej delegatowi

Rumunji, p. Titulescu. Ze swej strony delegacja niemiecka wysunęła kandydaturę delegata Szwajcarii, prof. dr. Hubera. Wskutek trudności znalezienia kompromisu co do osoby przewodniczącego komisji politycznej, powołano na to stanowisko przewodniczącego konferencji p. Hendersona. Wiceprzewodniczącym został delegat Grecji, minister Politis. Przy obsadzeniu prezydentów komisji zastosoowano zasadę wysuwania kandydatów neutralnych: przewodniczącym komisji wojsk lądowych został minister dr. Buero (Urugwaj), morskiej — dr. Colban (Norwegia), lotniczej — Madariaga (Hiszpania), wreszcie wydatków wojskowych — Vasconcellos (Portugalia).

B. król Alfons z don Karlosem mówią do Hiszpanów

MADRYT, 27.2. Byli król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do Hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchii panującej w jego kraju, zmuszony jest przetrwać milczenie.

B. król powtarza, iż abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw, i wzywa wszyst

kich Hiszpanów, aby skupili się pod jego sztandarem. Wreszcie b. król oświadcza, iż uznaje swego wuja Karola Bourbon d'Este za głowę rodziny i wzywa Hiszpanów, wiernych monarchii do utworzenia prowizorycznego rządu i zwołania konstytucyjnego zebraństwa Kortesów.

Rozwiązane związki górnicze

P. P. S. lewicy

KATOWICE, 27.2. — Na zarządzenie dyrekcji policji w godzinach rannych został rozwiązany robotniczy związek zawodowy górników Górnego Śląska i związek zawodowy górników

górnosląskich, mające swoje siedziby w Katowicach. Związki te powstały ze zlikwidowanych w swoim czasie wolnych związków zawodowych P.P.S.-lewicy.

Walki uliczne w Szanghaju



Żołnierze japońscy w czasie krwawych walk ulicznych w chińskiej dzielnicy Szawej Szanghaju.

Odrzucona reforma wyborcza

Jednomyslna uchwała senatu francuskiego

PARYŻ, 27.2. — Senat odrzucił dziś 193 głosami projekt reformy ordynacji wyborczej, przyjęty przez Izbę deputowanych. Za reformą nie oddano ani je-

dnego głosu. Postanowienia, dotyczące głosowania obywatelskiego i praw wyborczych kobiet zostały przekazane komisjom.

Pod wodzą Czang-Kai-Szeka do Mandżurji

Sprzeczne wieści o losach Kiang-Wan

Z frontu szanghajskiego wiadomości były wczoraj skąpe. Na zasadzie depezy sądzić można, że żadne większe zmiany nie zaszły: ani Kiang - Wan, ani Wu-sung nie zostały przez Japończyków zdobyte.

Dyplomacja znowu jest czynna. Z kroków, które w tej dziedzinie zostały dokonane widać, że z poza krwawych operacji Szanghaju wylania się w ostrzej szej formie zagadnienie Mandżurji.

LONDYN, 27.2. Z Szanghaju donoszą, że po gwałtownym ataku Japończycy zdobyli osiedle Jen-Czi-Czao, koło Tasong.

Koło tortu Wusung oraz w Kiang-Wan i Sza-Pei, oprócz silnego ognia artyleryjskiego, nic istotnego nie zaszło.

LONDYN, 27.2. Posel chiński w Tokio złożył protest przeciwko ogłoszeniu niepodległości Mandżurji.

Rząd nankijski postanowił podjąć karna ekspedycję przeciwko republice mandżurskiej.

Rząd kantoński przesłał telegram do rządu nankijskiego z projektem powierzenia dowództwa tej wyprawy generałom Fenz, Jen-Szi Szan i Czang - Sue-Ljang.

LONDYN, 27.2. W odpowiedzi na protest Chin rząd japoński oświadcza, iż Japonia nie ma nic wspólnego z stworzeniem republiki mandżurskiej, która została utworzona samorzutnie przez ludność.

TOKIO, 27.2. — Ambasadorowie Italji, Francji, Anglii i St. Zjednoczonych złożyli dziś ministrowi Jaszizawie wizytę, której celem była usilna prośba, aby wojenne operacje japońskie odbywały się poza granicami koncesji międzynarodowej.

MOSKWA, 27.2. — Korespondenci sowieccy twierdzą, że według krążących w Szanghaju pogłosek delegat rządu japońskiego b. prezes kolei południowo - chińskiej Matsouka prowadzi rokowania z przedstawicielami wielkich mocarstw w sprawie podziału sfer wpływów w Chinach.

Japonia gotowa jest podobno wycofać się z Szanghaju, żądając wzajemnego zapewnienia jej swobody działania w Mandżurji.

SZANGHAJ, 27.2. — Pomimo szeregu gwałtownych ataków ze strony Japończyków, linia walk pozostała od wczoraj nie zmieniona.

Obie strony umacniają swoje pozycje. Do Kiang-Wan wysłała no znaczne posiłki chińskie.

Miejscowość Gien-Czaj - Czou pozostała w rękach Chińczyków, którzy pomimo wysiłków Japończyków nie ustępują.

O godz. 5 rano japońska artylerja skierowała gwałtowny ogień na Sza-Pei, gdzie, jak się zdaje, skoncentrowano większe oddziały chińskie. Bombardowanie wznieciło szereg pożarów.

Chińska artylerja odpowiedziała również gwałtowną kano nadą.

SZANGHAJ, 27.2. — Według ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich, Japończycy zajęli Kiang-Wan. Po gwałtownym bombardowaniu plechota japońska miała zająć okopy, wypierając Chińczyków.

TOKIO, 27.2. — Dotychczasowy wiceminister wojny Sugijama, mianowany został dowódcą 12-ej dywizji, znajdującej się w Szanghaju i prawdopodobnie o-

Dzieść dni strajku górników

Oświadczenie wojewody Pacorkowskiego

SOSNOWIEC, 27.2. — Strajk na kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego trwa.

Liczba strajkujących wynosi dziś, w 10 dniu strajku, 10.984 osoby.

Spokój wszędzie zachowany.

W związku ze strajkiem górników przybył do Będzina wojewoda kielecki p. Jerzy Pacorkowski. Zapytany przez korespondenta „Iskra” o ocenę sytuacji strajkowej, wojewoda oświadczył, co następuje:

Strajk w Zagłębiu jest wysoce szkodliwy dla interesów państwa, a wobec ciężkiej materialnej sytuacji strajkujących, każdy dzień strajku przynosi również duże straty ogółowi górników. Wołec odrzucenia przez strony arbitrażu, zaproponowanego przez rząd, trudno przewidzieć, kiedy się strajk zakończy. Moge panu tylko

powiedzieć, że w miarę jego przedłużania się, zrozumienie szkód, jakie wyrządza, niewątpliwie narastać będzie powszechnie.

Wojewoda przeprowadził ilustracje zarządzeń władz bezpieczeństwa i stwierdził, że policja występuje zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, nie dając powodów do skarg.

Wyjazd dyr. Klotta

Wczoraj wyjechał na teren Zagłębia Krakowskiego główny inspektor pracy i kierownik departamentu pracy, dyr. Marjan Klott.

Wyjazd dyr. Klotta pozostaje w związku z podjętymi przez rząd krokami w celu zlikwidowania strajku z zagłębiach i propozycją arbitrażu rządowego

Przemysłowcy polscy w Anglii

Rozmowy o współpracy gospodarczej

Delegacja polskich przemysłowców, przybyła do Londynu dla zwiędzenia angielskich targów przemysłowych i odbyła w ciągu tygodnia szereg konferencji z organizacjami gospodarczymi w Brytanji, jak również z departamentem handlu zagranicznego, Federacją przemysłu brytyjskiego, Związkiem izb handlowych itd.

Na konferencji prasowej delegacji przemysłu polskiego wyjaśnili, że celem ich wizyty jest nawiązanie bliższego kontaktu z brytyjskimi organizacjami gospodarczymi oraz zbadanie i wspólne rozważenie możliwości szerszego niż dotychczas pokry-

wania zapotrzebowań Polski na rynku angielskim.

„Times” w obszernym streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami.

„Times” cytuje szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategoriach towarów importem brytyjskim.

Dziennik zaznacza, że dotychczas wiele wyrobów brytyjskich szło do Polski nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem Niemiec, które obecnie należy usunąć.

Na froncie elektrycznym

Przemysł zwyciężył, Kielec przyłączył się

ŁÓDŹ, 27.2. Tel. wł. — Abonenci prądu w Tomaszowie powzięli uchwałę, domagając się interwencji ministerstwa robót publicznych.

Również w Kielcu sygnalizują o wszczęciu akcji, mającej na celu obniżenie cen za prad. (P).

PRZEMYSŁ, 27.2. Trwający od kilku dni w Przemyslu t. zw. strajk elektryczny, został ostatecznie zlikwidowany. Na wniosek komisji budżetowej Rada miejska uchwaliła obniżyć cenę prądu dla sklepów i wystaw sklepowych o 6 proc. z 74 groszy za kilowat na 70.

Od dnia dzisiejszego będą oświetlone wszystkie wystawy sklepowe. Obniżka ta spowoduje w budżecie miejskich zakładow elektrycznych różnicę 16.000 zł. rocznie.

Odnaczenie prezesa Akademii Umiejętności

Akademi Umiejętności

Wczoraj minister Jędrzejewicz udekorował wielką wstęgą orderu „Odrodzenia Polski” d-ra Kazimierza Wierusz-Kosta nieckiego, profesora Uniwersyte tu Jagiellońskiego, prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

„Bijcie Hitlera!”

Odezwa socjalistów niemieckich

Zarząd partji socjaldemokratycznej Niemiec wydał dziś odczekiwaną oddawną odezwę w sprawie poparcia wyboru Hindenburga. Pod tytułem „Bijcie Hitlera!” odezwa głosi:

Każdy głos oddany przeciw Hindenburgowi jest głosem za

Hitlerem, każdy głos wyrwany Thälmanowi i rzucony na Hindenburga, jest ciosem przeciw Hitlerowi. Zwycięstwo faszystwu jest hańbą i nieszczęściem. Do tego nie śmiemy dopuścić. Bijcie Hitlera, dlatego wybierajcie Hindenburga! (My).

Rosyjskie wojska emigracyjne na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 27.2. — Tel. wł. — Zastępca komisarza spraw zagranicznych Karachan, odbył dziś konferencję z ambasadorem japońskim Hirota i zażądał wyjaśnień w sprawie akcji emigrantów rosyjskich w Mandżurji, która jakoby tolerowana jest przez rząd japoński.

Karachan wskazał na to, iż gen. Kuźmin, Mudrin i Modestow formują oddziały emigracyjne, które

noszą się z zamiarem uderzenia na Władywostok.

Karachan zażądał również wyjaśnień co do zadanja japońskiego, aby koleje Wschodnio - Chińska udzieliła 17 pociągów dla przewozu wojsk w kierunku granicy sowieckiej.

Hirota przyjął do wiadomości oświadczenie Karachana i oznajmił, że zawiadomi o nich swój rząd.

Echa za ściami w bufecie Sejmu

Zaochny wyrok na pos. Kleszczyńskiego

Agencja „Iskra” donosi: W dniu 24 b. m. sąd grodzki skazał posła Edwarda Kleszczyńskiego za spoliczkowanie posła Niedziałkowskiego, na areszt bez zamiany na grzywnę.

O tym wyroku, jak również o rozprawie poseł Kleszczyński dowiedział się dopiero ze sprawozdania w prasie, bowiem ani on, ani też

jego obrońca nie byli powiadomieni o terminie sprawy i oczywiście na nią się nie stawili.

Sąd wydał wyrok skazujący, po wysłuchaniu jednostronne oświadczenia zająca przez p. Gralińskiego, adwokata posła Niedziałkowskiego.

Poseł Edward Kleszczyński, oczywiście, wniósł apelację.

Nowy dyrektorjat Klajpedy

z Litwinem na czele

BERLIN, 27.2. — Tel. wł. — Litewska agencja telegraficzna donosi: Przedstawiciel klajpedzkiej partji większości Gubba odwiedził wczoraj wieczorem gubernatora Merkisa i oświadczył mu, że partje większości podtrzymują swój protest przeciw odwołaniu Bötichera.

Gubernator odpowiedział, że w tych warunkach nie widzi możliwości wejścia w oficjalny kontakt z partjami większości. Gubernator powierzył dzisiaj kierownikowi szkoły litewskiej Edmundowi Simmatowi misję utworzenia nowego dyrektorjatu. (My).

Postulaty pracowników umysłowych

na naradzie u ministra Hubickiego

Min. Hubicki przyjął wczoraj delegatów Centralnej organizacji pracowników umysłowych i Polskiej Konfederacji pracowników umysłowych, którzy przedstawili swoje stanowisko w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Zarazem delegaci wypowiedzieli się przeciw takiemu scaleniu, które

reby naruszyło niezależność zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Wreszcie delegaci wyrazili postulat utrzymania prawnej odrębności zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, oraz zachowania własnego samorządu i odrębności finansów.

Wjazd Marszałka Piłsudskiego

do Rumunii na obchód szefostwa 16 p. p. Jego imienia

Dziennik bukareszteński „Ado-Verul” donosi: „W pierwszych dniach marca przybędzie do Rumunii Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

czają a Paszkani na pograniczu między dawną Bukowina a Mołdawia.

Ostatnie chwile sesji Reichstagu

Wybory prezydenta w dn. 13 marca

BERLIN, 27.2. Ostatnie chwile sesji Reichstagu, po odrzuceniu wniosku o rotum nieufności dla rządu i poszczególnych ministrów, obfokowały w szereg niespodzianek.

Narodowi socjaliści oświadczyli gotowość głosowania za wnioskiem komunistów w sprawie wstrzymania spłat reparacyjnych, z tym, że wypowiadają się tylko za tym punktem, który mówi o skreśleniu reparacji, nie

zaś za drugim punktem wniosku, żądającym wstrzymania spłat innych długów zagranicznych Niemiec.

Późniejszy exodus frakcji narodowo - socjalistycznej z powodu odrzucenia jej wniosku, skierowanego przeciwko dekretyowi prezydenta, ograniczającemu swobody polityczne, umożliwił dopiero przyjęcie rezolucji, skierowanej przeciwko rozporządzeniu ministra Reichtswehry Grönnera oraz wniosku, domagającego się skreślenia ostatnich podwyżek cennych na masło.

O g. 22-ej Reichstag odczytał się na czas nieokrzesany. Posiedzenie plenarne zwolane zostanie, przypuszczalnie w połowie kwietnia.

Ustawa, wyznaczająca termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca, względnie 10 kwietnia, została przez Reichstag przyjęta jednogłośnie.

Zamówienie bułgarskie

W sprawie budowlanej

Zjednoczone huty Królewska i Laurra otrzymały od kolei bułgarskich zamówienia na materiały nawierzchniowe na sumę około 3 mil. franków szwajcarskich.

3 memoriały u 4 ministrów

o akcji budowlanej

Stala delegacja przesłała pryncypalnym budowlanym złożyła ministrom skarbu, robót publicznych, komunikacji oraz pracy trzy memoriały, z których jeden omawia sprawę robót kredytowych dla przemysłu budowlanego, drugi — ulgi podatkowe dla nowownie-szonych budowli, trzeci zaś projektuje opracowanie doradczego programu robót budowlanych w r. 1932.

Memoriał, omawiający sprawę robót kredytowych, wskazuje m. in., że próby czynione w tym kierunku, wykazały poważne możliwości realizacji zamierzonych budowlanych na tej drodze.

Naprzeciw skrajnej nędzy — kalkulacja

Tragedia strajku węglowego

Katowice — Sosnowiec, 27. II. Koło trwającego już 10 dni strajku węglowego w Zagłębiu Dąbrowskim wytworzyła się atmosfera wagi i niepokoju.

fakty, iż zarządy kopalń dbają o swoich robotników, dbają o bezrobotnych. Dostarczają mieszkań, wy-dają obiady tanie i bezpłatne, bony na produkty, dozwolają dzieci szkolne, popierają instytucje kulturalne.

niezmem nie udowodni się konieczności zadawania takich cierpieli i nędzy pracującemu człowiekowi na rzecz egoizmu kapitału.

W ostatnich dniach dokonano w paru dyrekcjach kolejowych zwycięskich napadów na pociągi węglowe. Zorganizowane bandy rabusów bądź zatrzymały pociąg, bądź też złożyły wskakiwali do wagonów przy zwolnieniu biegu i wyrzucili węgiel.

Ubezpieczenie robotników

Projekt ustawy gotów

Ustawa regulować ma sprawy ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, choroby i śmierci.

Po 21 latach

odszkodowanie za wypadek przy pracy

Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę przeciwko magistratowi miasta Warszawy o odszkodowanie za wypadek, jaki zdarzył się w 1911 r. przy pracy dziś już nie-żyjącemu robotnikowi w teatrze Wielkim, Stanisławowi Sielskiemu.

Sąd okręgowy powództwo to pozostawił bez uwzględnienia, sąd apelacyjny natomiast uznał słuszność roszczeń i zarządził na rzecz wdowy odszkodowanie od magistratu w wysokości 5.000 złotych.

Magistrat odwołał się do Sądu Najwyższego, który skargę, kasacyjną oddalił, wobec czego wyrok zasądający odszkodowanie stał się prawomocnym.

Roztropność obok odwagi

komenda polji pol'ciantom

Wobec ostatnich wypadków zbrodniczych napadów na policjantów, które kończyły się bądź śmiercią, bądź też ciężkim zranieniem szeregowych policjantów, komendant główny Polcji Państwa wydal rozkaz, podkreślający, że obowiązkiem każdego policjanta jest obok odwagi osobistej zachowywanie również roz-tropności. Komendant główny za-lega stosowanie ostrożności przy akcji przeciw niebezpiecznym przestępcom.

W sprawie prowadzącej wytrwale w

Magistrat odwołał się do Sądu Najwyższego, który skargę, kasacyjną oddalił, wobec czego wyrok zasądający odszkodowanie stał się prawomocnym.

Dwa dni obrad o szkolnictwie

na posiedzeniach plenarnych Se mu

W trakcie piątkowego 15-godzin-nego posiedzenia Sejmu, które wy-piełniła debata nad projektem usta-woy o ustroju szkolnictwa, z wielką uwagą wysłuchała Iz-ba przemówienia przewodniczącej komisji oświatowej, posłanki Ja-worskiej, która przedewszystkiem rozprawiła się z często stawianym przez opozycję zarzutem, iakoby te ustawy szkolna potraktowano w Sejmie zbyt pospiesznie, a więc bez wszechstronnego omówienia.

W końcu dyskusji około północy głos zabrali p. min. Jędrzejewicz. W odpowiedzi na argumenty opozycji minister m. i. oświadczył: — Ustawa wypełniona jest treścią żywą, gdyby tej treści nie było, nie protestowalibyscie panowie tak gorą-co. Boicie się tej ustawy i stad wypły-wa wasza opozycja (do pracy) i ab-stynencja lewej strony Izby. Chwila, w której ustawa ta zostanie uchwalona, będzie chwilą historyczną i pchnie na-przed ustroj szkolnictwa i całą naszą kulturę narodową.

Po krótkim oświadczeniu referenta posła Smulikowskiego, który wniosł o przyjęcie ustawy bez zmian, w głosowaniu wszystkie poprawki odrzucono, ustawę przy-jęto.

Szkoly prywatne Wczoraj o godz. 10 zrana Izba wzniosła po 8-godzinnym wy-poczynku obrady nad projektem usta-woy o szkołach prywatnych.

Oświadczenie ministra

W końcu dyskusji około północy głos zabrali p. min. Jędrzejewicz. W odpowiedzi na argumenty opozycji minister m. i. oświadczył: — Ustawa wypełniona jest treścią żywą, gdyby tej treści nie było, nie protestowalibyscie panowie tak gorą-co. Boicie się tej ustawy i stad wypły-wa wasza opozycja (do pracy) i ab-stynencja lewej strony Izby. Chwila, w której ustawa ta zostanie uchwalona, będzie chwilą historyczną i pchnie na-przed ustroj szkolnictwa i całą naszą kulturę narodową.

Wiadomości sportowe

Polscy hokeiści gon'a swój okręt

W piątek 26 h. m. polska drużyna hokejowa opuściła N. Jork udając się do kraju na pokładzie parowca po-lskiego „Palaski”.

Dookoła lwowskiego wypadku

browski wygłosił przed mikrofonem ra-dyowym kilkunastową prelekcję na temat przyczyn i znaczenia wypadku lwowskiego.

Ułaskawienie

P. Prezydent Rappelt ułaskaw-ił skazanych ze zwartek w WI-lejce przez sąd dorozny na karę śmierci Hajdukiewicza i Poźniaka, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

GIEŁDA

Table with exchange rates and market data. Columns include 'GIEŁDA ZBOŻOWA', 'Dolar', 'Papier procentowy', 'Akcie'. Rows list various commodities and their prices.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka W Gdańsku min. Strassburger wydal wielki rozkaz polegający, na którym było około 100 osób ze społeczeń-stwa polskiego Gdańska, a także z Kryn.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka W Lubce zmarł brat prezydenta Rzeszy Bernard von Hindenburg, prze-żywszy lat 74.

Na drucie telegraficznym

zbliska i zdaleka Radzie miejskiej w Koburgu wniosek o nadanie Hitlerowi honorowego obywatelstwa.

Przed wykazem ofiar hitlerowców



Wielkie zainteresowanie na ulicach Berlina wzbudza rozlepane na słupach spisy zamordowanych przez Niemców politycznych i przez narodowych socjalistów (hitlerowców).

Genewski wielki świat kobiet

Genewa, 24 lutego 1932 r.
Konferencja rozbrojenia sprządzła do Genewy wiele kobiet: młodych, trochę starszych, jeszcze starszych i najstarszych.
Różnienie to pozwalamy sobie przeprowadzić nie bez powodu. Wystarczy kilka dni obserwacji, a żeby zdać sobie sprawę z tego, że zależnie od wieku i wyglądu, panie przebywające w Genewie podzieliły pomiędzy siebie zainteresowania i zajęcia.

Młodsze, trochę starsze i jeszcze starsze — asystują polityce, a najstarsze czynnie ją uprawiają.

Asystowanie polityce odbywa się znów w różny sposób. Są małżonki i córki delegatów — kulary konferencji rozbrojenia byłyby niesłychanie nudne bez tych pań — przychodzi wysłuchiwać przemówień swych bliskich, denerwują się często więcej, aniżeli sami mówcy na trybunie i z wyiekami na twarzy wypytują dziennikarzy po przemówieniu, jakie ono wywarło wrażenie. Dużo wśród tych pań bardzo pięknych twarzy — dużo prawdziwie interesujących, kto nie zdażył przypatrzeć się im w hallu konferencyjnym — może pójść wieczorem do sal któregoś z wielkich hoteli genewskich: ujrzy je tam, wszystkie.

Nie zobaczy ich natomiast w dancingach genewskich, może — czasem, ale bardzo rzadko. Panie z dyplomacji nie chodzą do dancingów. Małżonkowie natomiast wyręczają je w tem chętnie. I stał typowy obrazek dancingu: panowie z dyplomacji, a publiczność pięciopięknej: zawodowa...

Ta część świata genewskiego asystuje również polityce. Na przeciwnym dancing genewski o czterdzieści stołkach wypada co najmniej dwadzieścia „pań do towarzysztwa” (nie należy mieszać tego z pojęciem „pań z towarzysztwa” — to zupełnie co innego). Przeważnie import — pochodzenie? Wiedeń,

Berlin, Kijów, Berdyczów, a w najelegantszym lokalu Genewy w „Moulin Rouge”, triumfy święci — rodaczka z Radomia...

Ale są jeszcze inne panie w Genewie: — świat pacyfistyczny międzynarodowy. Poważne, starsze przeważnie panie o mądrych oczach. Nie są ubrane tak, jak panie z dyplomacji, to nie jest przedmiotem ich zainteresowania — przyjechały tutaj czegoś dokonać. Po-

dziw ogarnia, gdy przyglądamy się rozmachowi ich pracy. Starsze panie nie są niezmordowane w rozwinięciu propagandy za pokojem i rozbrojeniem.

Nie brak wśród nich, zdaje się, żadnego państwa. Pracują wszystkie razem, członkinie najróżniejszych stowarzyszeń, lig, organizacji biur. Porozumiewają się wszystkim językami, lwia część z pośród nich może wykazać się dyplomami uniwersyteckimi, często nawet po

dwójmiami, są lekarki i adwokatki i nauczycielki i profesorowie uniwersytetów.

Przyjechały do Genewy zaraz na początek konferencji rozbrojenia z myślą wywarcia presji na delegatów. Chciały przed oczyma rzucić im miliony petycji od matek, które nie chcą synów swych posłać pod kule.

Miliony podpisów inwalidów ostatniej wojny, miliony próśb o pokój i rozbrojenie.

Pracowały dniami i nocami nad zorganizowaniem propagandy — urządziły obrzymi pochód kobiet, obwoziły stopy próśb samochodami po całej Genewie, przemawiały, agitowały — chciały wytworzyć wokół chłodnych dyplomatów atmosferę specjalną, przesyconą westchnieniami wszystkich narodów, pragnących pokoju i nie chcących wojny. Chciały, ażeby panowie z sal obrad konferencji rozbrojenia przekonały się, że świat patrzy im na palce, że potrafi zareagować na ich pracę, że nie przebaczy im targów krwią ludzka.

Wierzyły czcigodne panie, że mogą tego dokonać. Szlachetnie entuzjastki wierzyły, że każdy człowiek, który widział wojnę, będzie umiał to o niej myśleć, co one.

I zaopatrzone w ideał — nie umiały zorientować się co jest szczerą, a co jest grą.

Dziś, po trzech tygodniach trwania konferencji rozbrojenia — prawie wszystkie już wyjechały z Genewy. Te z dancingów — pozostały...



Ulicami Genewy przeciągały samochody ciężarowe, naładowane petycjami do Konferencji Rozbrojenia i zaopatrzone w specjalne transparenty propagandowe.



Kobiety pacyfistki w pochodzie.

Maharadza i jego europejska żona



Małżonka maharadzy Sarawak jest z urodzenia Angielką. Aby móc poślubić maharadzę, przyjęła islam.

W sądzie przysięgłych

— Jak brzmi opinia ławy przysięgłych? — pyta sędzia koronny.
— Zgodziliśmy się na uniewinnienie, ale radzimy oskarżonemu, aby nie popełniał przestępstwa poraż (Bühne).

W krainie królowej Saby zrobił odkrycie polski podróżnik

Hadramaut to obszerna kraina w Arabii południowej nad zatoką Adeńską, kraina, której nie tknęła stopa białego człowieka, mimo, że oficjalnie jest ona pod protektoratem angielskim.

I oto zdarzyło się, że dwaj śmiały podróżnicy: nasz rodak Pomorski i niemiecki historyk Helfritz, dotarli do tej krainy i odkryli cały szereg miast, o których istnieniu nie wiedziano dotychczas.

Mimo opieki, jaką otoczył śmiałków tamtejszy sułtan Makalil, mimo, że obaj znakomicie władają językiem arabskim, nie obeszło się bez przygód.

Trzy dni byli więzieni przez Beduinów i tylko niezwykła interwencja kobiet beduińskich uratowała ich od niechybnej śmierci.

Nie zważając na niebezpieczeństwa, z narażeniem życia do konywali zdjąć.

Zdjęcia te świadczą o niezmiernie oryginalnej kulturze, która od wieków przetrwała w

tej zapomnianej przez Boga i ludzi okolicy.

Kraj ten pozostał na stopniu cywilizacji średniowiecza i gdyby nie kilka samochodów bogatych Arabów nic nie wskazywałoby na to, że żyjemy w wieku 20-ym.

Najdziwniejsze jest to, że w tym niezwykłym kraju wznoszą się dziesięciopiętrowe domy i przepiękne w swej architekturze pałace z białego marmuru, oraz meczety, budowane z prawdziwym przepychem.

Walutą są austriackie talary z czasów Marii Teresy, t.j. z przed lat 150.

Podróżni dotarli do miast, których nie znaly dotychczasowe mapy.

Byli oni też w okolicy, gdzie znajdują się ruiny zamku podaniowej królowej Saby.

Mieszkają tam po dziś dzień szczepcy ludożerców.

Pomorski i Helfritz, po powrocie, opublikują swe niezwykle ważne materiały.

Rehabilitacja szczepionki B. C. G.

Na marginesie tragicznego procesu

Jak wiadomo, tragiczny proces o szczepionkę BCG w Lubce zakończył się wyrokiem skazującym. Prof. Deycke skazany został na 2 lata więzienia, dr. Alt staedt na 15 miesięcy.

W związku z powyższym wyrokiem, Instytut Pasteura w Paryżu ogłasza rehabilitację szczepionki BCG, stwierdzając:

Rozprawa sądowa w Lubce ustaliła, iż przyczyną licznych wypadków śmierci dzieci w tem mieście w pierwszych miesiącach 1930 r. nie była szczepionka B.C.G.

Wyrok sądu i sprawozdania ekspertów rządu niemieckiego wykazały, że liczne zżony wśród dzieci były spowodowane tem, że laboratorium szpitala w Lubce wydawało lekarzom i aku-

szerkom zamiast szczepionki B. C.G. zawiesinę zawierającą zjadliwy zarazki gruźlicy ludzkiej; szczepcy tej gruźlicy ludzkiej były hodowane i używane do innych celów w tem samym laboratorium i przez ten sam personel.

Wyniki procesu powinny być podane do wiadomości powszechnej w krajach, w których stosuje się szczepionkę bądź to w celach doświadczalnych, bądź też jako ogólna metoda zapobiegawcza, dla uspokojenia zarówno świata lekarskiego, jak i publiczności.

Szczepionka B.C.G., przygotowana według przepisów jej twórców, jest najzupełniej nieszkodliwa.



Dorożka chińska załadowana ubogiem mieniem Chińczyków uciekających przed bombardowanymi przez Japończyków dzielnicę Szanghaju.

Pokaż zęby a powiem ci, jaki masz charakter

Niedawno rozpisano ankietę wśród dentystów polskich na temat ewentualnego związku między ukształtowaniem zębów a charakterem pacjenta.

Nadesłane odpowiedzi cechuje wyjątkowa różnorodność.

Nagół jednak można wysnuć pewne ogólne wnioski.

A więc, kto śmiejąc się pokazuje górne zęby — ma być człowiekiem szczerym i budzącym zaufanie; kto w śmiechu ściga wargi, jest przeważnie skryty, a często podstępny.

U ludzi kłótliwych zęby przednie górne przeważnie występują nieco nad dolnymi, co ma być zarazem dowodem mściwości i chytrości.

Kły sterczące, górny szeroki, a dolny ostro zakończony, świadczą o zdolnościach duchowych pacjenta.

Rzucająca się w oczy nieregularność górnych zębów wskazuje na charakter chorobliwy, a nawet zbrodnicze instynkty.

Pewien rosyjski kryminolog poświęcił temu zagadnieniu nawet wielkie dzieło, w którym dowodzi, że zwłaszcza u kobiet, nieregularny układ górnych zębów jest nieomylnym dowodem zbrodniczości.

O delikatnym i subtelnym charakterze człowieka mają świadczyć zęby równe białe z odcieniem niebieskawym.

Tak zgrubsza wyglądają wyniki ankiety.

Klejnoty ciotki Eula'ji przed ślubem infantki

Infantka Beatrice, księżniczka hiszpańska, wyjdzie wkrótce w Paryżu za mąż za Dona Alvaro Burbońskiego.

Z tego powodu rodzina ekskróla Hiszpanji ma wiele kłopotu, a głównie do owych kłopotów przyczynia się ciotka Eula'ja, ściśle mówiąc, cioteczna babka infantki.

Ciotka Eula'ja mieszkała w Paryżu w r. 1918 w momencie wybuchu rewolucji w Niemczech.

Rewolucja ta przeraziła ją tak ogromnie, że w wyobraźni widząc już hordy rewolucjonistów na ulicach paryskich, spakowała całą swoją cenną biżuterię i wysłała ją przez kurjera dyplomatycznego do Madrytu.

Klejnoty te miały wartość milion funtów.

Ciotka Eula'ja została w Pary-

żu. Kuferek z klejnotami w safe się madryckim.

I oto stało się nieszczęście! Rewolucja, przed którą biżuteria tak uciekała, dogoniła ją.

Ciotka Eula'ja szalała z rozpaczy. Nie odważyła się sama jechać do zrewolucjonizowanej Hiszpanji, ale wysłała tam dwu swych młodych siostrzeńców po kuferek.

Władze republiki hiszpańskiej okazały się skłonne do zwrotu kuferka i obiecały siostrzeńcom, że klejnoty odesła.

I istotnie, w kilka tygodni później klejnoty nadeszły do Paryża.

Ciotka Eula'ja przeznaczyła je na prezent ślubny dla infantki Beatrice.

Teraz młoda para kłopotuje się, w jakim bezpiecznym miejscu ukryć klejnoty...

„Happy end” tragicznej historii Miłość silniejsza od śmierci



Pociąg Paryż — Londyn miał właśnie ruszyć z paryskiego dworca północnego, gdy nagle, z przedziału pierwszej klasy padł strzał. Potem drugi.

Gdy ludzie wbiegli do wagonu, ujrzeni młodą i wytworną parę we krwi na podłodze przedziału.

Oboje byli ranni. Kobieta trzymała w zaciśniętej dłoni rewolwer i szepiała:

— To ja... ja go zabiłam... Przewieziono ich do szpitala.

Poznali się pod gorącym niebem Afryki.

Ona, Amerykanka Alicja Silverthone z Chicago była żoną Francuza, hrabiego de Janze; on Mr. Trafford był Anglikiem z arystokratycznej rodziny.

Pokołali się. Gorąco i namiętnie.

Alicja nie chciała oszukiwać męża. Wyznała mu wszystko. Błagała o rozwód.

Hr. de Janze nie chciał dać rozwodu.

Wtedy młodzi uciekli do Paryża.

Gdy wreszcie mąż Alicji uznał się za pokonanego, nowa przeszkoda.

Rodzina Traffordów sprzeci-

wiła się stanowczo ślubowi ich potomka z „awanturniczą rozwódką amerykańską”.

Młody Trafford oświadczył pewnego dnia Alicji, że pojedzie do Londynu sam przekonac rodzinę.

Alicja znała słaby charakter ukochanego.

Zrozumiała, że ten wyjazd to koniec.

Ale nie dała nic po sobie poznać. Odprowadziła go na kole. Całowali się długo i gorąco, potem Amerykanka wyjęła rewolwer.

Jeden strzał do niego. Drugi do siebie.

Oboje wyzdrowieli. Ich proces, a raczej jej proces był wzruszający.

Każde z nich brało winę na siebie.

Sąd wydał wyrok z zawieszaniem kary.

I oto, natychmiast po sprawie odbył się ślub dwojga ludzi, związanych silniejszą, niż śmierć, miłością.

Niekiedy, i rewolwer bywa nabitw... Jądnikiem szczęścia.

Na zdjęciu Alicja Silverthone i Mr. Trafford w chwili po ślubie.



Solnierze chińscy słynący z waleczności 19 dywizji na stanowiskach obrony na linii Wusung — Kiang-Wan na przedpolach Szanghaju.

Ciekawy uynał zeh

Listy z placu boju

Albert Londres Gen. Augustyn P. Justo

Wojna z dziećmi i kobietami

Szanghaj, 24 lutego.
 Jaki byłby los ludzi cywilnych w przyszłej wojnie? Pytanie to stało się w Szanghaju na nie odpowiedział.
 Chodźcie wraz ze mną, otwórzmy drzwi świątyni Buddy. W normalnym czasie, to wspaniały przybytek sztuki, teraz to szpital.
 Posuwamy się tu z trudnością. W korytarzach, salach, każdej komórcie łóżka, materace, nosze.
 Któż to tu leży? Ktoś tak maleńki, że nie mogę go znaleźć pod kołdrami. Ranny: dziecko. Przywieziono go tu z brzuchem rozprutym przez pocisk. Umiera. Ma cztery lata.
 A ten drugi? Jakgdyby trochę większy, przynajmniej, z lewej strony. Pielęgniarka podnosi koldre: prawa noga amputowana. I ten jest również wielkim winowajcą: ma lat siedem.
 A oto piękny obraz, godny muzeum: możnaby go odsłonić np. w Genewie. W łóżku leży kobieta, ramie jej obandażowane spoczywa na koldrze; przy niej leży dziewczynka z opatrunkiem na głowie. U piersi drugie dziecko chińskie.
 Matce pozostał tylko jeden palec u jednej dłoni. Starsze z dzieci ma przetrzeźloną głowę młodszemu nie jest. Jest głodne, ssie.
 Tam znowu dwie pięści zaciskają się w naszą stronę, robiąc nam szin-szin. Z twarzy tego wrogo usposobionego rannego widać tylko nos; zdaje się, jest to kobieta. Prze mowa. Zabito jej bagnetem męża, była przy tem. Co ona mówi? Proszę mi to przetłumaczyć. Mówi, że zadano jej w głowę cios szabłą, ogluszone ją. Spytacie ją ile ma lat. Mówi, że sześćdziesiąt dziewięć.
 Oto młoda dziewczyna z ręką na tembaku. Mimo wszystko, uśmiecha się z wdziękiem; ma lat dwiętnaście. Oczy jej sąsiadki zażyły już mgłą; otrzymała pocisk w piersi, wewnętrzny wylew krwi, ma lat piętnaście.
 Ale mamy tu coś jeszcze lepszego do pokazania. Oto maleńki otulony w wate pakietek: ten pokonany żołnierz ma rok.
 Moglibyśmy zatrzymać się przy łóżkach stu dwudziestu dzieci, młodych dziewcząt i kobiet w samej tylko świątyni Buddy. A prócz tego otwarto w Szanghaju siedem takich szpitali.
 Przeskakujemy przez materace, przeciskamy się między sześcioma łóżkami. Jesteśmy u mężczyzn. Ten pierwszy przeszedł amputację; poznaję to natychmiast, ale lekarz mówi, że się myli. Okazuje się, amputacja nastąpiła już przed la-

ty, teraz ten jednonogi otrzymał rane w ramie. I kalek nie szcedzo no.
 *
 Przy jednym z łóżek misjonarz francuski. Modli się obok Chińczyka, który wydaje ostatnie technicnie.

— Czy to katolik? — pytam księdza.
 — O, nie! — odpowiada — tylko my mieszkamy tu w dzielnicy i przychodzimy się modlić.
 — Ależ tu jest buddyjska świątynia!
 Misjonarz rozłożył dłonie. W nie-szczęściu wszystkie religie się bratają.
 Lekarz prowadzi mnie do szpitalu łóżek i pokazuje mi sześć postarzalowych ran, wszystkie w tydki.
 Rami, to zbiegowie z Wusungu. Uciekali. Japończycy celowali w ich nogi. Jeżeli niema wojny, to polowanie jest już z pewnością.
 W komunikatach nazywa się to oczyszczaniem wsi i okolicy.
 Podczas ostatniej wielkiej wojny szpitale pełne były rannych wojskowych. Dzisiaj wypełniają je cywile. Gdzież zatrzyma się postępowo ludzkości?
 Oto, jesteśmy w drugiej sali. Z jednego z łóżek słychać głos, jak z za grobu: upiór stuka palcem w skronie, by pokazać, że tu go postarzono.
 O dwa łóżka dalej umarł 16-letni Chińczyk.
 Stoimy więc z lekarzem pomiędzy dwiema małgna a śmiercią.
 Lekarz jest Niemcem, ja jestem Francuzem. Patrzymy więc na siebie d'longo.
 Wychodzę. Przed świątynią zatrzymały się dwa samochody ciężarowe, pełne rannych.
 I to są cywile, ale świątynia jest już przepelniona. Nie wiedzą, dokąd ich kierować.
 Wśród rannych kilku kulisów z napisami na plecach: „Centralny Cmentarz Szanghaju”. Grabarze, by nie tracić czasu, przybyli tym samym konwojem, co ranni.
 Nagle przypominam sobie, że na piątą jestem zaproszony na „cocktail-party” przez posła japońskiego, który będzie ugaskał dziennikarzy w swych salach hotelu Cathay. „Cocktail-party”, zapewne z towarzyszeniem orkiestry, a z pewnością z towarzyszeniem hukobomb z Szapej.
 Nie miałem serca, by pójść na to przyjęcie. Udałem się na bulwar Haig do szpitala Czerwonego Krzyża.
 Być może, zachowałem się nieuprzejmie. Więc, na tem miejscu publicznie przepraszam.

URUCZE NIEBEZPIECZNIWO



Ta filuterna twarzyczka, słodkie oczy; zagadkowy trochę uśmiech — tworzą całość uroczą, ale jakże niebezpieczną dla rodu męskiego!...

Królewicz, który za tydzień będzie zwykłym śmierelnikiem

Książę szwedzki Lennart, syn królewski, już tylko tydzień będzie się cieszył swym tytułem.
 Przybył on do Londynu, by za tydzień wstąpić w związek małżeński ze swą ukochaną narzeczoną, Karin Nisswand.
 Ten właśnie ślub z mieszczanką pozbawi go przynależności do rodziny królewskiej i uczyni z niego zwykłego śmierelnika: Lennarta Bernadotte.
 Rodzina królewska do ostatniej chwili ludziła się, że książę „się opamięta” i zerwie z panną Nisswand.
 Z drugiej strony demokratyczna prasa szwedzka dowodziła, że król powinien pozwolić na „mezaljans” syna, choćby ze względu na to, że sam pochodzi z niegdyś mieszczańskie rodziny Bernadottów.
 Pradziad króla i założyciel dynastii, Johann Baptysta Julusz Bernadotte, był synem uczonego prawnika. Służył w armii francuskiej, odznaczył się podczas wielkiej rewolucji, a w r. 1804 podczas tworzenia cesarstwa we Francji otrzymał małą buławę marszałkowską. Napoleon nadał mu tytuł księcia de Ponta Corvo, a wkrótce potem Ka-

rol XIII, król szwedzki, adoptował go.
 W r. 1810 pan Bernadotte został następcą tronu szwedzkiego.
 Od tego czasu pokolenie adwokat szwedzkiego jest rodziną królewską.
 I oto, w 122 lata potem, kiedy Johann Bernadotte został przeniesiony ze stanu mieszczańskiego do królewski, prawnuk jego, Lennart, powraca dobrowolnie do mieszczaństwa.
 Cud ten uczyniła miłość.
 Za tydzień odbędzie się ślub młodej pary, i Lennart Bernadotte zamieszka z żoną w Londynie w trzy pokojowym mieszkanku.
 Na życie będzie zarabiał, grając w którejś z orkiestr jazz-bandowych na saksofonie. Jest, bowiem, znakomitym saksofonistą.
 „Mezaljans” księcia Lennarta o-

— Czy to katolik? — pytam księdza.
 — O, nie! — odpowiada — tylko my mieszkamy tu w dzielnicy i przychodzimy się modlić.
 — Ależ tu jest buddyjska świątynia!
 Misjonarz rozłożył dłonie. W nie-szczęściu wszystkie religie się bratają.
 Lekarz prowadzi mnie do szpitalu łóżek i pokazuje mi sześć postarzalowych ran, wszystkie w tydki.
 Rami, to zbiegowie z Wusungu. Uciekali. Japończycy celowali w ich nogi. Jeżeli niema wojny, to polowanie jest już z pewnością.
 W komunikatach nazywa się to oczyszczaniem wsi i okolicy.
 Podczas ostatniej wielkiej wojny szpitale pełne były rannych wojskowych. Dzisiaj wypełniają je cywile. Gdzież zatrzyma się postępowo ludzkości?
 Oto, jesteśmy w drugiej sali. Z jednego z łóżek słychać głos, jak z za grobu: upiór stuka palcem w skronie, by pokazać, że tu go postarzono.
 O dwa łóżka dalej umarł 16-letni Chińczyk.
 Stoimy więc z lekarzem pomiędzy dwiema małgna a śmiercią.
 Lekarz jest Niemcem, ja jestem Francuzem. Patrzymy więc na siebie d'longo.
 Wychodzę. Przed świątynią zatrzymały się dwa samochody ciężarowe, pełne rannych.
 I to są cywile, ale świątynia jest już przepelniona. Nie wiedzą, dokąd ich kierować.
 Wśród rannych kilku kulisów z napisami na plecach: „Centralny Cmentarz Szanghaju”. Grabarze, by nie tracić czasu, przybyli tym samym konwojem, co ranni.
 Nagle przypominam sobie, że na piątą jestem zaproszony na „cocktail-party” przez posła japońskiego, który będzie ugaskał dziennikarzy w swych salach hotelu Cathay. „Cocktail-party”, zapewne z towarzyszeniem orkiestry, a z pewnością z towarzyszeniem hukobomb z Szapej.
 Nie miałem serca, by pójść na to przyjęcie. Udałem się na bulwar Haig do szpitala Czerwonego Krzyża.
 Być może, zachowałem się nieuprzejmie. Więc, na tem miejscu publicznie przepraszam.



Nowo wybrany przez zgromadzenie narodowe prezydent Argentyny.

Męczennik wiedzy — boaterski lekarz

W jednym ze szpitali paryskich obchodzono wielkie święto.
 W szpitalu tym leży powalony ciężką chorobą radiolog dr. Emil Haret.
 Praca jego, wymagająca nieustannego kontaktu z radem, ziera jego organizm.
 Ostatnio amputowano mu prawą dłoń i kilka palców lewej.
 Zniósł to po boatersku.
 I oto prezydent republiki francuskiej udekorował dra Haret krzyżem Legii honorowej.
 Bohaterski męczennik wiedzy przyjął odznaczenie z taką samą prostotą, jak ciężki los, który go nawiedził.
 Dziennikarzom, którzy zbiegli się do jego łóża, oświadczył, iż ucieszyła go ogromnie wizyta prezydenta, który osobiście przybył go odznaczyć.
 Gdy pytano go o jego pracę, dr. Haret odpowiedział:
 — Jestem prostym radiologiem. Robię to, co dyktuje mi mój obowiązek.
 Dr. Haret od r. 1896 poświęca się pracy w laboratorium. Pracy, która ma na celu ratunek innych, niszczy nowość, ale nieuchronnie jego własne życie.
 Gdy pytano go, co będzie robił po opuszczeniu szpitala, odpowiedział:
 — Zabiorę się do mojej pracy...

Co wróżą gwiazdy na dzień 28 lutego? Nieszczęliwie się zapowiadają



Już bowiem kolo godz. 8-ej da się odczuwać podrażnienie, zbytnia impulsywność, chęć postawienia na swoim — co łatwo może doprowadzić do nieporozumień lub gniewu. Później, naturalnie, działanie tych ujemnych wpływów kosmicznych będzie ustępować, ale koło godz. 10-ej znowu możemy być narażeni na rozczarowania, kspresy lub nieporozumienia z osobami płci odmienniej. Nie jest to wprowadzić nic wielkiego — ale nasze zabiegi w tym czasie mogą nie wydać pożądanego rezultatu.
 Koło godz. 15-ej natomiast możemy przeżywać jakieś zawody, sytuacje chaotyczne, niejasne, zaplątane lub też zetknąć się z ludźmi podstępnyimi, którzy zapragną nas wyprowadzić w pole. Osoby wówczas poznane nie będą mieć dobrego wpływu na nasze życie, a o biernie dokonane w tym czasie nie zostaną dotrzymane.
 Również i godz. 19-ta nie należy się do załatwiania spraw ważniejszych lub nowych poczynañ. Związszca w stosunkach z osobami wyżej stojącymi możemy być wówczas narażeni na niepowodzenia.
 Jeżeli dodamy, że i po godz. 22 możemy przeżywać jakieś niepokoje — przyjdzie nam łatwo do wniosku, że dzień dzisiejszy nie da się zaliczyć do pomyślnych.
 Dziecko dziś urodzone — ruchliwe, przedsiębiorcze, lubiące sporty i podróże — będzie tworzyć nieustannie projekty i plany, które jednak mogą się nie realizować.
 J. S. D.

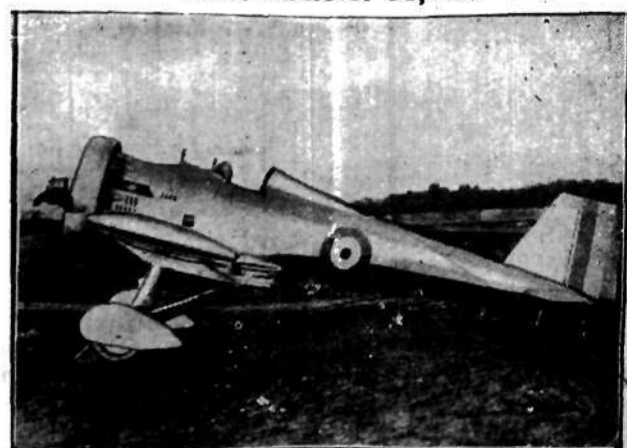
RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 10.00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. G. 11.35: „Misje a islamizm w Syrii i Palestynie”. G. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. G. 12.15: „Polska w zmaganiu o swą przyszłość”. G. 13.15: Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonii warsz. G. 14.20: Polska pieśń iwarmijskie. G. 14.40: „To co najważniejsze”. G. 15.00: Pieśni w wyk. chóru oficerskiego. G. 15.15: Audycja żołniersko - strzelecka. G. 15.55: Program dla dzieci. G. 16.20: Płyty. G. 16.40: „Odblaski przeszłości w języku polskim” wygl. W. Sieroszewski. G. 17.30: Odczyt J. Weyssenhoffa p. t. „Muzyka mowy polskiej”. G. 17.45: Koncert popołudniowy. G. 19.25: Płyty. G. 19.45: Słuchowisko p. t. „Król polowania”. G. 20.15: Koncert popołudniowy. G. 21.45: Nowela H. Sienkiewicza „Latarek”. G. 22.00: Utwory skrzypcowe w wyk. M. Pożnańskiego. G. 23.00: Muzyka taneczna.

Winszujemy

Dziś: Leandrowi.
Jutro: Romanowi.

Nowy samolot bojowy



Angielskie zakłady Vickersa zbudowały jednoniebiesowy samolot bojowy „Jockey” zaopatrzony w 2 karabiny maszynowe. Nowy ten typ samolotu, niezwykle szybki, przeznaczony do lotów na wielkich wysokościach, zaopatrzony jest w aparaty dźwiękowe i ogrzewanie elektryczne.



Dr. Kazimierz Cepede, dyrektor Instytutu biologicznego w Paryżu, wymalował nowy aparat który przewała na czyszczenie, perfumowanie, ogrzewanie i ozonowanie sal publicznych. Aparat taki zamontowano już w Operze paryskiej, gdzie spełnia on doskonale swoje zadanie.

Dziwactwa reklamy amerykańskiej

Prasę amerykańską obciążał żart, który zrodził się wśród jej gwiazd i obywateli Stanów Zjednoczonych, nastawionego całą swą istotą na reklamę.
 Temu Amerykaninowi, który nosił nazwisko Pasternak i był właścicielem niewielkiej wytwórni ast, urodził się syn.
 Pasternak rozesłał zawiadomienia o tym fakcie w formie prospektów reklamowych.
 Oto jak był tekst.
 „Zawiadamiamy, że otrzymaliśmy nowy model!”
 Następowala fotografia noworodka i tekst:
 „Model, przystosowany do wymagań ostatniej doby, obliczony na długie lata i wyjątkowo estetyczny.
 Marka ochronna: Farrell Reid Pasternak.
 Wielkość: 52 cm.
 Lampy: clemmoniebieskie, ze specjalnym urządzeniem na noc.
 Karoserja: Pasternak-Standard.
 Kolor: różowy.
 Sygnał: silny, zwłaszczca nocą.
 Dodatki: agrafka, puder i pieluszkę.”

Czyta ce „XINO”

Miłość wyjrzała z zapyłonych listów

Na jednej ze słynnych licytacji w paryskim „Dome Drouot” sprzedano ostatnio cztery listy, adresowane do „Pana Gustawa Flauberta”.
 Te 4 listy pisała jedna i ta sama kobieta: Eulalia Poucault, córka kupca z Marsylii, 30-letnia wdowa i matka małej córki.
 20-letni Flaubert, podczas pobytu w Marsylii, był sąsiadem pięknej wdowy na tych samych schodach.
 Zaczęła się między nimi miłość!
 Ale później autor „Pani Bovary” opuścił wkrótce Marsylię i właśnie wtedy, ścigały go po świecie jej rozpaczliwe listy.
 „Gustawie! Nie kochasz mnie już więcej!” píše w rozpacz Eulalia. „O gdybym mogła raz jeszcze spocząć na twojej piersi! Co za rozkosz, Gustawie!”
 A potem:
 „W moim wieku kocha się mocniej: gorzej, niż w twoim, Gustawie...”
 Kiedy indziej píše z gorczyca:
 „Rzuciłeś mi zapomnieć o Tobie, zły, okrutny przyjacielu!”

Flaubert leżdzi po świecie. Ona została.
 Dla niego była to tylko przelotna miłość. Dla niej miłość, która wypełniła jej całe życie.
 Po latach, Flaubert przeglądał swe stare listy.
 Listy Eulalii opatrzył pięcioma przeciękami z czarnego laku.
 Na kopercie napisał: „Znowu otworzyłem i przeczytałem w nocy z 20 na 21 marca 1846 r... Biedna kobieta, czyż by mnie naprawdę kochała?”
 Na drugim liście dłoń Flauberta napisała:
 „Wspomnienie tego ogromu miłości ciąży mi, jak niestrawiona potrawa w żołądku”.
 Porównanie godne tego, którego nazwają „ojcem naturalizmu” powieści.
 A wewnątrz tego listu, w zapyłonej kopercie płośnie żarem, krzyczy, skarży się odrzucona miłość:
 „Gustawie, najukochańszy Gustawie! Nigdy nie potrafisz tak kochać. Jak kobieta, która ci píše ten list...”

Z walk ulicznych w Szanghaju



Uszkodzony podczas walk ulicznych w Szanghaju na Kiangwan Road japoński samochód pancerny, którego obsługa zajęta jest reperacją uszkodzeń.



stji, Johann Baptysta Julusz Bernadotte, był synem uczonego prawnika. Służył w armii francuskiej, odznaczył się podczas wielkiej rewolucji, a w r. 1804 podczas tworzenia cesarstwa we Francji otrzymał małą buławę marszałkowską. Napoleon nadał mu tytuł księcia de Ponta Corvo, a wkrótce potem Ka-

budził wielkie zainteresowanie.
 W Londynie na stacji zebrał się tłum ciekawych; chcieli na własne oczy zobaczyć tego, który za tydzień przestanie być księciem, i jego wybraną.
 Na zdjęciu młoda i szczęśliwa para.

Zjazd organizacyjny Wojew. Rady B.B.W.R.

Dziś o godz. 11-ej rano w sali Rady Miejskiej rozpoczyna się Zjazd organizacyjny Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. Witając przybyłego na Zjazd

jednego z pierwszych działaczy niepodległościowych Prezesa Klubu Parlamentarnego BBWR. pułk. Walerego Sławka, najbliższego współpracownika

Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, życzymy obradom Zjazdu jaknajpomyślniejszych rezultatów.

W związku z licznymi zapytaniami Sekretarjat Wojewódzki B.B.W.R. wyjaśnia, że wejście na Zjazd wyłącznie za zaproszeniami.

Zjazd naczelników Urzędów Skarbowych

W dniach 26 i 27 bm. w Izbie Skarbowej pod przewodnictwem prezesa p. Stefana Brücknera i przy udziale inspektora ministerialnego p. Lipińskiego od-

był się zjazd naczelników Urzędów Skarbowych Okręgu Białostockiej Izby Skarbowej. Zjazd był poświęcony sprawom podatkowym.

Uwagze mieszkańców przedmieść Antoniuk, Ogrodniczki, Dziesięciny i przyległych ulic

Dziś o godz. 4 pp. w Szkole Powszechnej Nr. 7 w Antoniuk-

ku odbędzie się zebranie informacyjno-sprawozdawcze dla mieszkańców przedmieść Antoniuk, Ogrodniczki, Dziesięciny i przyległych ulic. Przemawiać będą p.p. Sawicki, Tryburski J. Grzegorzczak St. Dąbrowski J. i inni.

Nie należy wątpić że mieszkańcy tych dzielnic podobnie jak mieszkańcy Pieczurek, Starego i Białogostoczku zainteresują się swymi sprawami, gdyż tylko w jedności siła.

Pan Wojewoda członkiem Rady Naczelnej T-wa Polsko-Estońskiego

W dniu 11 b. m. Walne Zebranie Towarzystwa Polsko-Estońskiego z siedzibą w Warszawie wybrało członkiem

Rady Naczelnej Pana Wojewodę Marjana Zvndram-Kosiakowskiego, który wybór przyjął.

Prolongata pożyczki dla miasta

Na skutek starań prezydenta miasta p. W. Hermanowskiego, Komunalna Kasa Oszczędności w Warszawie prolongowała na

okres trzymiesięczny pożyczkę w kwocie 80.000 zł. termin płatności której przypadał na dzień 26 bm.

Strajk mięsny na drodze ZAŁAMANIA SIĘ grodzkie mięso w Białymstoku

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu uchwalono w związku ze strajkiem mięsnym sprzedać mięso z Grodna, i w ten sposób zapobiec brakowi mięsa na rynku. Już od poniedziałku można będzie nabywać grodzkie mięso po obowiązujących normalnych cenach.

pliwie do szybkiego załamania strajku.

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie bez wyrażania się. Zadać w aptekach.

Z życia Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść w B-stoku

W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzy-

szenia Mieszkańców Przedmieść przy udziale przedstawicieli przedmieścia Białostoczek, na którym powzięto uchwały co do załatwienia petycji i bolączek złożonych Zarządowi na zebraniu informacyjno-sprawozdawczym, odbytym w Białymstoku w ubiegłą niedzielę.

Przed ostateczną decyzją w sprawie stanowiska naczelnego lekarza SZPITALA ŻYDOWSKIEGO

Celem ostatecznego orzeczenia co do kandydata na stanowisko naczelnego lekarza Szpi-

ta Żydowskiego, Urząd Wojewódzki polecił Magistratowi przekazać cały przebieg sprawy.

Koło Śpiewacze przygotowuje się do akademii w dniu 18 marca

Jak nas informują, chór Koła Śpiewaczego Miejskiego Uni-

wersytetu Powszechnego odbywa intensywne próby celem przygotowania się do udziału w akademii, jaka zorganizowana będzie w przeddzień imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 18 marca w M. U. P. Ostatnio na próbach chóru obecna była wizytatorka Okręgu Szkolnego Warszawskiego p. Moczyłowska.

Teatr „PALACE”
We wtorek 1-go marca 1932 r.
Tylko jeden występ gwiazd stołki

Elna GISTEDT
Prima donna operetki warszawskiej, gwiazda „Morskiego Oka”

Karol HANUSZ
znakomity piosenkarz-parodysta teatrów rewijowych

Włodzisław Boruński, Zbigniew Opolski i Ludwik Fiszman (akompaniament) w nowym zupełnie repertuarze

Cały szereg nowości i przebojów sezonu
Szczegóły w progra. sch.
Początek o godz. 9-ej wiecz.

Krawiec męski
SRZĘDZIŃSKI FELIKS
Białystok, Mickiewicza 39
współpracownik firmy Bogusław Herse dział męski.
przyjmuje obstalunki po cenach konkurencyjnych.

APOLLO

DZIŚ
POCZĄTKI:
5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵.
CENY NORMALNE

GENJALNY CHARLIE CHAPLIN
W NAJNOWSZYM FILMIE
ŚWIATŁA WIELKIEGO MIASTA
Film o światowej sławie

o godz. 12 i 2¹⁵
CENY OD 75 gr.
dla dzieci 60 gr.

BEN-HUR
WERSJA DŹWIĘKOWA

Popierajcie L.O.P.P.

s. p.
RYSZARD MASŁOWSKI
Podchorąży Rezerwy W. P.
zmarł w dniu 27 lutego 1932 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Słoczeńska 29 do Kościoła św. Rocha nastąpi o godz. 28 b. m. o godz. 6-ej. W poniedziałek zaś o godz. 10-ej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi ekspozycja na cmentarz św. Rocha.
O czem zawiadamia koleżym Oficerów i Podchorążych Rezerwy
Legja Podchorążych Rezerwy W. P.

Aparaty Radjowe „PHILIPS”
zasilane z sieci elektrycznej oraz do baterij na bardzo dogodnych warunkach poleca:
L. Mowszowski, Białystok
ul. Marszałka Piłsudskiego (Lipowa) 22
Prospekty bezpłatnie. TEL. 2-14.

MODERN początek: CENY 1 ZŁ.
5³⁰, 7¹⁵, 8⁵⁰ i 10¹⁵ OD 1 ZŁ.

Jedyny godny następcą RUDOLFA VALENTINO znakomity tenor opery „METROPOLITAIN” w New Jorku

DON JOSE MOICA
znany z filmu „CZAR TANGA”
oraz największa **CONCHITA MONTENEGRO**
artystka Hiszpanji
w najnowszej śpiewno-dźwiękowym filmie superprodukcji „FOXA” p. t.

MIŁOSTKI KSIĘCIA
Oryginalna treść, bogata wystawa
GUDOWNE MELODJE — ŚPIEWY SOLOWE
CHÓRY CYGANÓW
Ponadto DODATEK DŹWIĘKOWY.

od 11—3 popoł. Największy dźwiękowy film egzotyczny
CENY OD 60 gr. **MARADU**
Realizacja filmu kosztowała 3.000.000 dolarów.

KRAWIEC MĘSKI
A. T. RASIEWICZ
Białystok ul. Grunwaldzka 19.
Przyjmuje obstalunki w zakresie krawiectwa wchodzące.
Robota solidna, punktualna.
Ceny najniższe.

BEZPŁATNIE!
Psycho-grafolog Szylle r. Szkolnik, Warszawa, Żorawia 47, określa charakter, zdolności i przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia bezpłatnie. Napisz imię, r. k. i miesiąc urodzenia. Niniejsze ogłoszenie i zł. 1 (znakami pocztowe) na koszty pocztowe i kancelaryjne załączyć.

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sieny Rynek) tel. 338.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, choroby dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

Dr. A. Adamowicz
Choroby skórne, weneryczne, płciowe (nieżyt)
Przyjmuje w gabinecie
Dr. A. GURWICZA
BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17, (dawnej Lipowa) Tel. 6-6.
od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 6-ej wiecz.

KRYZYS kryzysem, ale odzyskać się trzeba, a więc aby dobrze i tanio zjeść, spieszymy do
nowootwartej piwiarni
BAR MUZA
ul. Kilińskiego 21 w podwórzu (lokal po Stow. Urzędników Państw.)
ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE
Miód—Wino—Piwo—Wody mineralne
Kuchnia pod kier. fachowego mistrza kulinarni.

Wydział Powiatowy Sejmiku Białostockiego wydzierżawi z dniem 1-go kwietnia 1932 r. ośrodek rolny w Rafałowie, o przestrzeni 45 ha wraz z kompletnym inwentarzem żywym i martwym.
Oferty należy składać do biura Wydziału Powiatowego, ul. Sienkiewicza Nr. 28-a, do dnia 15 marca 1932 r.
Oferty rozpatrywane będą w dniu 22 marca o godz. 10-ej rano, poczem nastąpi ustny przetarg.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Powiatowy, Referat Rolny w poniedziałki, czwartki i soboty.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru rezydentanta.
Przewodniczący Wydziału
STAROSTA POWIATOWY:
inż. St. Michałowski.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Białystok, ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-49.

80 LAT
WYPRODUKOWALI NASZE WYROBY



Pulsa
PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

Ze sportu

Najpiękniejsza atrakcja zimowa SKI-SKJÖRING
Cały Białystok sportowy śpieszy dziś o godz. 2-ej po południu na Plac Sportowy Brygady Kawalerji w koszarach im Gen. Sowińskiego, gdzie jak już zapowiadaliśmy staraniem Klubu Sportowego 10 Pułku Ułanów Litewskich odbędzie się wielki wyścigi ski-skjöringowe z udziałem narciarzy oficerów i podoficerów oraz narciarzy i narciarek P. W. i cywilnych.

Ofiara
złożone w Adm. „Dzienn. Biał.”
Stowarzyszenie „Rodziny Wojskowej” ofiarowane przez p. L. Zubelewicza Prezesa Sądu Okręgowego, zł. 15 przekazuje na rzecz bezrobotnych.

szAMPAN...
KOBIETKI...
TRÓJKI...
CYGANKI...
ORGJE...

to życie przedwojennej, bogatej młodzieży rosyjskiej, wychowanej w państwie carów, odzwierciedla film dźwiękowy

reżyserji FEDORA OZEPA

BRACIA KARAMAZOW
wg. nieśmiertelnej powieści DOSTOJEWSKIEGO
wkrótce „MODERN” w kinie

Uprzejmie zawiadamiam Sz. Klientów, iż
PRACOWNIA KRAWIECKA K. Orkin
została przeniesiona z ul. Żydowskiej 1 na ul. Jurowiecką 6.
Zamówienia wykonywane według najnowszych fasonów po cenach dostępnych
Z poważaniem
H. ORKIN

Dr. med. Leja Bomaszowa
Akuszerka. Choroby kobiece
ul. Częstochowska 2 (róg Marsz. Piłsudskiego) tel. 6 46.

400—500 zł.
miesięcznie może zarobić każdy przy sprzedaży pokupnych artykułów pierwszej potrzeby. Pierwszeństwo mają emerytowani wojskowi i urzędnicy. Zgłoszenia osobiste Białystok, Częstochowska 6 m. 4.

Opiszenia drobne
ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom złądka, kiłki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, zapłomom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzwoń bezpłatnie Broszury puszczające! Adres: Liski—Apteka.

Przygotuję komplet 1 kł. gimn. ul. Warszawska 98/L.
Potrzebna bona na kilka godzin dziennie. arszawska 10 m. 2.

Czytajcie „Dziennik”